

## Amerykańska polityka nienawiści do krajów postępu

### Sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. — 2 września odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie przyjęcia nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przedstawiciel ZSRR J. Malik przypomniał, że w czerwcu br. delegacja radziecka wysunęła propozycję jednoczesnego przyjęcia do ONZ następujących 14 państw: Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Austrii, Ceylonu, Jordanii, Libii, Nepalu, Włoch, Finlandii, Portugalii i Irlandii. Blok amerykańsko-angielski narzucił Radzie decyzję, w myśl której rozpatrzenie tej sprawy zostało odroczone do 2 września br.

ZSRR proponuje przyjęcie wymienionych 14 krajów do ONZ niezależnie od tego jaki ustrój panuje w tych krajach. USA natomiast nie chcą dopuścić do ONZ Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Karta Narodów Zjednoczonych zakazuje jakiegokolwiek wtrącania się do wewnętrznych spraw innych państw. Mimo to jednak USA i inne kraje bloku amerykańsko-angielskiego brutalnie naruszają ten zakaz, sprzeciwiając się przyjęciu do ONZ krajów demokracji ludowej.

Delegat radziecki podkreślił, że sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ znalazła się obecnie w takim stadium, że rozstrzygnięcie jej jest możliwe jedynie przez przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych wszystkich ubiegających się o to 14 państw jednocześnie. Indywidualnie wnioski tych państw były już niejednokrotnie rozpatrywane przez Radę Bezpieczeństwa bez pozytywnego rezultatu.

## 180 nowych obiektów gospodarczych dla wsi łódzkiej

Na 5 miesięcy przed terminem dział inwestycyjny Centrali Rolniczej w Łodzi oddał do użytku chłopom mało i średniorolnym 180 nowych obiektów gospodarczych. Min. przekazano wsi 60 nowych sklepów wielobranżowych, 48 śmietanizarni i zlewni mleka, 19 masarni, 18 gospód ludowych, 14 magazynów zbożowych - towarowych. Uruchomiono ponadto 21 punktów eksploatacji torfu.

Większość tych obiektów wybudowano sposobem gospodarczym - własnymi siłami i środkami gminnych spółdzielni i chłopstwa pracującego.

## Terror przeciwko obrońcom pokoju w USA



Polcja w USA terrorem pragnie roznosić wpływy ruchu obrońców pokoju. Na zdjęciu: policja brutalnie aresztuje amerykańskiego bojownika o pokój.

Fot. - CAF

Opłata pocztowa uiszczona gwarantem CENA 15 gr.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 213 2529) Łódź, piątek 5 września 1952 r.

## Ruszyła pełną mocą elektrownia im. Waryńskiego w Dychowie

ZIELONA GÓRA. W dniu 4 września br. do dziesiątków nowoczesnych zakładów pracy, wybudowanych i oddanych do użytku w ramach Planu 6-letniego dołączył się nowy, potrzebny obiekt. Ruszyła pełną mocą elektrownia wodna w

Dychowie na Ziemach Zachodnich.

Nieoceniona pomoc Kraju Rad, wysilek polskich i radzieckich budowniczych tego obiektu sprawiły, że od tego dnia plynąć będą nieprzerwanie z Dychowa nowe zasoby energii i światła dla fabryk, wsi i miast. Wytwarzają ją potężne turboszpędy, wyprodukowane w Leningradzie.

W dniu uruchomienia II turboszpędy nowy wspaniały zakład energetyczny nazwany został, zgodnie z pragnieniem założ. imieniem Ludwika Waryńskiego.

## 3 gromady w woj. łódzkim wykonały roczny plan skupu

Radosny meldunek nadszedł wczoraj z terenu woj. łódzkiego o wykonaniu przez 3 gromady rocznego planu skupu zboża, zaś czwarta gromada jest bardzo bliska osiągnięcia wyznaczonego limitu na rb.

Gromada Trzcianka gm. Łyszkowice pow. Łowicz wykonała do dnia 1. 9. 1952 roku 101 proc. rocznego planu skupu zaś gromady Praga, gm. Poddębice pow. Łęczyca i Zagórze gm. Dąbki pow. Łowicz osiągnęły w tym samym dniu 100 proc. planu.

Gromada Uchrań Górny gm. Łyszkowice pow. łowicki melduje, że do dnia 1. 9. wykonała już 95 proc. rocznego planu skupu zboża.

## Gausa Ridgway ...

LONDYN, 3. 9. — Sąd londyński skazał na trzy miesiące aresztu Johna Poppinga — uczestnika odbytej w dniu 3 lipca w Londynie demonstracji protestacyjnej przeciwko przyjazdowi Ridgwaya.

Popping oskarżony został o to, że na samochodzie amerykańskim, stojącym w pobliżu gmachu ambasady USA napisał: „Wyjeżdżajcie do domu!”. Inny uczestnik demonstracji Artur Legg skazany został na grzywnę pięciu funtów szterlingów lub miesiąc aresztu.

# Miłość Ojczyzny ludowej jest naszą platformą

## Ukonstytuował się Ogólnolódzki Komitet Wyborczy Frontu Narodowego

### Zaledwie kilka dni minęło od utworzenia Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, a już podobne Komitety powstały we wszystkich województwach. W dniu wczorajszym nastąpiło ukonstytuowanie się Łódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Sala Liceum Pedagogicznego, w której odbyła się w dniu 4 bm. Ogólnolódzka Konferencja Frontu Narodowego była widowiskiem uroczystego aktu. Sala przybrana zieloną, transparentami, w obramowaniu sztandarów partii i stronnictw, zatłoczona do ostatniego miejsca — przedstawiała widok niecodzienny.

T. Kaczmarek (PZPR)

Po krótkim zagajeniu przez wodniczącego ORZZ ob. Sume rowicki oddał głos sekretarzo wi KŁ PZPR ob. Tadeuszowi Kaczmarekowi.

Zespolenie wszystkich patriotów w szeregach Frontu Narodowego — powiedział sekretarz KŁ PZPR nastąpiło na gruncie walki o Plan 6-letni, o wzrost dobrobytu, o rozwój kultury, o pokój, siłę i świetność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Łódzka organizacja PZPR wypowiedziała się za powołaniem Ogólnolódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Zapewnia dziesiątki tysięcy włóknarzy i włókniarek łódzkich, wszystkich ludzi pracy i nauki mieszkańców naszego miasta, że w ścisłej współpracy ze stronnictwami politycznymi i organizacjami społecznymi naszego terenu, w oparciu o głębokie zaufanie mas bezpartyjnych, we wzajemnym szerokim Fronte Narodowym rozwinięły wszystkie swoje siły, aby w tej wielkiej kampanii politycznej jaka się wybory do Sejmiku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej utrwalą i pogłębić zdobycze i osiągnęła łódzkiej klasy robotniczej i poprowadzić ją dalej do nowych zwycięstw w marszu do socjalizmu!

Przemówienie sekretarza KŁ PZPR zebrani przyjęli burzliwą owacją.

G. Górtowski (SD)

Jako drugi przemówił sekretarz Komitetu Miejskiego SD ob. Górtowski, który w gorących słowach wyraził akces swego stronnictwa do Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, wole i zapal inteligencji pracującej wspólnej pracy z klasą robotniczą.

Kornelia Stankiewicz (ORZZ)

Głos zabiera Kornelia Stankiewicz, sekretarz ORZZ. — Związki Zawodowe będą walczyć o pełną aktywizację mas członkowskich, o to by mas pracujące świadczyły w nurt ogólnonarodowego frontu, by praca stała się dla wszystkich nie tylko prawem ale i

honorem. Związki Zawodowe z całym siłą przyczynią się, by do nowo wybranego Sejmu weszli najlepsi synowie i córki narodu polskiego.

J. Kononowicz (działacz katolicki)

W imieniu mas katolickich wystąpił redaktor „Słowa Powszechnego” Józef Kononowicz.

— Dobro Polski Ludowej — powiedział on — pokój i obronność kraju — oto cele, które przyświecają wszystkim Polakom — patriotom.

Przystępujemy do Frontu Narodowego w przekonaniu, że jest to droga do zacieśnienia jedności, droga wiodąca ku szczęściu ojczyzny. Front Narodowy jednoczy wszystkich patriotów, bez względu na przekonania i wierzenia religijne.

## Skład osobowy Ogólnolódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego

Przewodniczący: Emil Paluch — rektor Akademii Medycznej, wiceprzewodniczący: Aleksandra Domagałowa — kierownik Państwowego Domu Dziecka, Tadeusz Kaczmarek — sekretarz KŁ PZPR, Zygmunt Krzywański — przewod. ZG ZZ Włóknarzy, Józef Kononowicz — redaktor „Słowa Powszechnego”, Sekretarz Prezydium: Jan Jabłoński — sekretarz Zarz. Grodz. TPP-R. Członkowie Prezydium: Ryszard Olasek — przewod. RN m. Łódź, Henryk Lewandowski — przewod. ZŁ ZMP, Gabriel Górtowski — sekr. Kom. Miejsk. SD, Seweryna Szmągłowska — literat, Kornelia Plewińska — przewodnicząca pracy ZPB im. Kunkiewicza, Bronisław Szubiec — pułk. W.P.

Członkowie Komitetu: Jan Ptasiański — I sekretarz KŁ PZPR, Wanda Gościńska — Budowniczy Polski Ludowej, dyr. Zakł. Przem. Jedwabn.-Galanteryjnego, Stefan Bagiński — dziekan Wydz. Lekarskiego AM, Weronika Cymbulka — przewod. Zarz. Grodz. ŁK, Czesław Szczepaniak — prezes Izby Rzemieślniczej, Józef Pilarski — aktor Państw. Teatru „Nowego”, ks. Ksawery Andrysiak, Helena Pachnik — przewodnicząca pracy ZPB im. Marchlewskiego, Stefan Brzozowski — przewodnik pracy z Zakładów Im. Ajzena, Henryka Cymbulka — sędzia Sądu Wojewódzkiego, Wiktoria Zielonka — przewodnicząca pracy z ZPB im. Armii Ludowej, Jadwiga Głazewska — Mistrz Sportu, Stanisław Urbańczyk — inż. z ZPB im. Stalina, Wacława Trzaskowska — nauczycielka Szk. Podst. nr 37, Henryk Szklarek — przewodnik

Prof. dr Paluch rektor Akademii Medycznej

Przemawiający z kolei rektor Akademii Medycznej prof. Emil Paluch wskazał na fakt niespotykanego dotychczas w naszych dziedzinach rozkwitu nauki, oświaty i kultury, do których młodzież ma nieograniczony dostęp. Nie dzielił nie dziel człowieka nauki, od robotnika i chłopca. Praca ich służy całemu narodowi a nie tylko wybrańcom, jak przed wojną. Przedstawiciele nauki polskiej z całą świadomością stają w szeregach Frontu Narodowego a ich platforma jest najszczytniejsze hasło — umiłowanie ojczyzny.

Bron. Szubiec (przedstawiciel WP)

Gdy na trybunie wstąpił przedstawiciel Wojska Polskiego Szubiec, zebranych na sali ogarnął olbrzymi entuzjazm. Słowa jego były wielokrotnie przerywane gromkimi oklaskami.

— Serca żołnierzy Wojska Polskiego — powiedział mowa — biją jednolitym ryt-

pracy z ZPB im. Stalina, Wacław Majewski — Przewodnik pracy z ZPB im. Stalina, Józef Boniecki — przewodnik pracy z budowy rurociągu Pilica —

mem z całym narodem. Sprawa, dla której jednoczą się wszyscy patrioti natchnie żołnierzy do jeszcze większego wysiłku, do lepszej służby. Żołnierze, podoficerowie i oficerowie WF oddadzą manifestacyjnie swe głosy za Polskę szczęśliwszej przyszłości...

Przemawiał jeszcze przewodnicząca Zarządu Grodzkiego Ligi Kobiet Steczkowa, przewod. ZŁ ZMP Lewandowski i inni.

Zebrani przyglądając się luźniom zasiadającym w przydzium mieli przed sobą żywy symbol Frontu Narodowego. Widać przedstawicieli przedwojennych stronnictw — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych i organizacji masowych, profesora obok robotnika, księdza obok literata, nauczyciela i rzemieślnika, młodzieńca i zasłużonego dyrektora, przedstawiciela wojska obok przewodnika pracy. Wszyscy oni zespoleni są gorącym pragnieniem walki o dobro ludowej ojczyzny. Wszystkich jednoczy jedna myśl. Oto w trudzie codziennym ramie przy ramie niu budujemy przyszłość ojczyzny, przyszość narodu, który w walce o socjalizm pójdzie drogą zwycięstwa nad wrogami pokoju i utrwali raz na zawsze zdobycze ludu pracującego.

## KPD wzywa socjaldemokratów do wspólnej akcji parlamentarnej i agitacyjnej przeciwko „układowi ogólnemu”

### a jednoci Niemiec i traktat pokojowy

BERLIN 4. 9. Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) wyśtuosowało do członków i funkcjonariuszy Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) i do wszystkich związkowców list otwarty, proponujący natychmiastowe podjęcie wspólnych rozmów w następujących sprawach:

1. wspólna akcja parlamentarna i poza parlamentem do celu przeskoczenia ratyfikacji „układu ogólnego”, udział przedstawicieli Niemiec zachodnich w konferencji czterech mocarstw w sprawie zawarcia traktatu pokojowego i przeprowadzenia wolnych wyborów do zgromadzenia narodowego;
2. obrona praw i swobód demokratycznych zagrożonych przez rząd Adenauera, którego stanowisko znajduje wy-

raz w ustawie o regulaminie przedsiębiorstw i we wniosku o wydanie zakazu KPD;

3. poprawa warunków bytu klasy robotniczej w drodze wspólnej walki wszystkich robotników o podwyżkę płac.

Apel podpisany przez Maxa Reimanna głosi m.in.: Nadeszła chwila, kiedy niemiecka klasa robotnicza musi rzucić na szalę całą swoją siłę, ażeby zapobiec wojnie i dać Niemcom traktat pokojowy.

## Przemówienie Wilhelma Piecka

BERLIN. — W dniu 3 bm. prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie do mieszkańców Magdeburga.

W tych dniach — oświadczył Pieck — rozpoczynają się w Bonn rokowania w sprawie ratyfikacji wojennego „układu ogólnego”. Niemcy w całej naszej ojczyźnie rozumieją zna-

czenie „układu ogólnego”, rozumieją, że:

1) pogiębia on i utrwała rozbię Niemiec. Rząd boński wyzka się prowadzenia samodzielnej polityki niemieckiej w

sprawach jednoci narodu i bez warunkowo podporządkowuje się dyktatowi mocarstw zachodnich.

2) „układ ogólny” daje mocarstwom zachodnim prawo „roz-mieszczania w Niemczech zachodnich sił zbrojnych i obrony ich bezpieczeństwa”. Na podstawie układu o tzw. „europejskiej wspólnotce obronnej” okupację ustala się na 50 lat. Ludność Niemiec zachodnich otrzymuje jedynie prawo opłacania kosztów utrzymania zachodnich wojsk okupacyjnych.

3) Mocarstwa zachodnie żądają od Niemiec utworzenia armii najemnej. Z woli amerykańskich podlegaczy wojennych na czele tej zachodnio-niemieckiej armii najemnej stać mają generałowie hitlerowscy.

Czwartym, godnym uwagi momentem wojennego „układu ogólnego” jest ostateczne postanowienie o stanie wyjątkowym w art. 5 paktu. Artykuł ten daje mocarstwom zachodnim prawo w wypadku „groźnego naruszenia bezpieczeństwa publicznego lub porządku, w wypadku poważnej groźby, że jedno z tych wydarzeń nastąpi” wprowadzić na terytorium całej republiki federalnej stan wyjątkowy i ująć w swe ręce całą władzę rządową.

Ale nie ma takiej siły na świecie — kontynuował Wilhelm Pieck — która mogłaby odmówić (Dalszy ciąg na str. 2)











## Zestawienie par na mecz CWKS-Włókniarz



KRUZA

Ustalone już zostały składy drużyn na niedzielny mecz bokserski CWKS-Włókniarz.

Zestawienie par w ringu jest następujące (na pierwszym miejscu pięściarze CWKS):

Justka — Anielał  
Woźniak — Kęcerski (Gutowski)  
Kruza — Szaliński  
Soczewiński — Lewandowski (Olczyk)  
Kepa — Marcinkowski  
Kazimierzczak (Zurawski) — Trzęsowski

Kupczyk (Musiał) — Jędrzejczyk  
Czapliński — Bachanek  
Grzelak (Piórkowski) — Giera-ga (Walaszczyk)  
Nandzik — Jaskała.

Mecz rozegrany zostanie o godz. 11.30 w hali na Widzewie. Będzie to otwarcie sezonu sportowego sekcji bokserskiej Włókniarza.

## Uliczne wyścigi kolarskie

Sekcja kolarska ŁKKF organizuje z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego w niedzielę, dnia 7 bm. uliczny wyścig w obwodzie zamkniętym dla turystów. Wyścig odbywać się będzie na dystansie 30 km na ul. Uniwersyteckiej począwszy od ul. Jaracza do Nowotki.

Zawodnicy startować mogą na dowolnych rowerach. Zapisy przyjmowane będą przed startem u zbiegu ul. Jaracza i Uniwersyteckiej o godz. 8.

W tym samym dniu w Parku 1 Maja o godz. 15 rozpoczyna się wyścig dla dzieci od lat 3 do 10 na rowerach 2 i 3-kołowych. Zapisy dzieci obowiązuje przyjmowane będą w dniu wyścigu o godz. 14.30 przy głównym wejściu do parku od ul. Kopcińskiego.

## Należy wcześniej zaopatrzyć się w bilety

Z każdym dniem zwiększa się coraz bardziej zainteresowanie meczem piłkarskim Polska — CSR, mającym się odbyć w niedzielę 14 bm w Łodzi.

Rada Główna ZS Włókniarz otrzymuje codziennie cały szereg zamówień na bilety wstępu. Zamówienia napływają nie tylko z Łodzi, ale i z innych miast.

Stadion przy Al. Unii będzie mógł pomieścić tylko 30 tysięcy widzów. Nic też dziwnego, że ilość biletów została ogra-

# SPORT

## ZMP-owski aktyw sportowy musi polepszyć swą pracę

### Uchwały ZG ZMP w sprawie sportu należy przenieść w teren

Gdy w Zakładach Przemysłu Włókiennego im. Ludwika Waryńskiego pytamy o kolo sportowe, to ob. Bieńiak przew. zakładowej organizacji ZMP-owskiej odpowiada:

— Owszem kolo sportowe istnieje na terenie naszego zakładu, ale... w ogóle nie pracuje. Kilkakrotnie zwracałam się w tej sprawie do przewodniczącego koła sportowego, ale moje interwencje nie nie pomogły. Obecnie przewodniczący koła jest na urlopie i praca sportowa zupełnie leży.

To samo jest w ZPO „Wólczańka”, gdzie kolo sportowe istnieje tylko na papierze, a w rzeczywistości nie wykazuje się żadna draca. W zakładach dziewiarskich im. Rychlińskiego, gdy pytamy o pracę koła sportowego, to w odpowiedzi otrzymujemy wiele mówiące wzruszenie ramionami.

— Kolo sportowe, któż by się tym zajmował — zdaje się mówić zdumione spojrzenie przewodniczącego zakł. organizacji ZMP-owskiej ob. Kubuszeńskiego.

Uchwała Plenum ZG ZMP z dnia 19 lipca br. o objęciu szefostwa nad wojskami lotniczymi przez Związek Młodzieży Polskiej m. in. mówi:

„Rozszerzyć i wzmocnić działalność ZMP w dziedzinie wychowania fizycznego i sportowego młodzieży, którego celem jest podnoszenie zdrowotności, sprawności i odporności fizycznej chłopców i dziewcząt... Rozszerzyć zasięg ruchu zdobywania odznak SPO przez młodzież, troszczyć się o dalsze podnoszenie jej sprawności fizycznej”.

Zdawałoby się, że uchwała ta i inne powzięte wcześniej powinny dotrzeć już w teren i wywołać odpowiedni odzew. Jednak tak nie jest. Organizacja ZMP-owska w dalszym ciągu traktuje

sport jako rzecz drugorzędna i do spraw wychowania fizycznego odnosi się lekceważąco. Wykazała to m. in. narada ZMP-owskiego aktywów sportowego z terenu Łodzi.

Mało ekip sportowych wyjechało na wieś by zacieśniać więzy spójni miasta ze wsią, a jak wyjechały, to ograniczały się tylko do zawodów sportowych i nie prowadziły żadnej pracy polityczno-wychowawczej.

Za mało ZMP-owców jest również na kierowniczych stanowiskach w kołach sportowych, zrzeszeniach i komitetach kultury fizycznej. Ciągłe jeszcze za mało kół sportowych na terenie łódzkich zakładów pracy wywołuje się dobrze ze swych obowiązków.

Są jednak kolo, które przewyżniają trudności na jakie napo-

tykają w swej pracy. Do takich kół należy kolo Budowlanych przy zarządzie Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robot Budowlanych — Piórkowska 171. Mimo specyfiki pracy członków koła, która powoduje iż są oni w ciągłych rozjazdach sekcje tego koła pracują dobrze, a szczególnie sekcja ogólnego przygotowania, która plan zdobywania odznak SPO w 1951 wykonała w 200 proc., a również i w tym roku przewidziany limit już przekroczyła.

Zarządy Dzielnicowe ZMP powinny zainteresować się sprawą propagandy sportu wśród młodzieży bowiem jak wskazuje uchwała ZG ZMP — stała i uporczywa walka o rozwój kultury fizycznej i sportu jest jednym z podstawowych zadań organizacji ZMP.

Na drodze współpracy z odpowiednimi zrzeszeniami i komitetami kultury fizycznej, organizacja ZMP-owska winna jak najszybciej naprawić istniejący stan rzeczy.

## Skład Włókniarza na mecz z CWKS

Na wiadomość, że Sekcja Piłkarska Głównego Komitetu Kultury Fizycznej postanowiła przenieść niedzielny mecz Włókniarz — CWKS z Warszawy do Łodzi w sekretariatcie Włókniarza zawrzało jak w ulu.

Trzeba było zmienić miejsce i godzinę spotkania eliminacyjnego w koszykówkę między Włókniarzem łódzkim a Kolejarem z Gdańska. Spotkanie to rozegrane zostanie w niedzielę w sali MDK o godz. 19, a nie jak projektowano, na kortach tenisowych.

Zorganizowanie w ciągu 2 dostojnie dni imprezy piłkarskiej nie jest rzeczą łatwą, tym bardziej, że również w nie dziele o godz. 11.30 odbędzie się mecz pięściarski Włókniarz — CWKS w hali na Widzewie.

Sekretariat Włókniarza informuje nas, że skład drużyny ligowej łodzian na niedzielny mecz z CWKS przedstawiać się będzie następująco: Szczurzyński, Wio. rzyński, Wio. H. Szczurzyński, Wiel. ga, Urban, Stuga, Wapiennik, Kozłowski, Doryn, Pawlikowski, Wiernik i ewentualnie Forszewski, jeżeli potwierdzenie tego zawodnika nadejdzie na czas do Łodzi.

Stara się o to usilnie Włókniarz i specjalna delegacja udała się do Warszawy. W wypadku negatywnym miejsce lewoskrzydłowego zajmie jak do tej pory Koźmiński.

## 461 lekkoatletów startuje w mistrzostwach zreszeń sportowych

W dniach 5, 6 i 7 września rozegrane zostaną w Warszawie na stadionie Spójni lekkoatletyczne mistrzostwa zreszeń sportowych.

Mistrzostwa, w których weźmie udział 461 zawodników i zawodniczek reprezentujących wszystkie zrzeszenia sportowe, odbywać się będą według nowego regulaminu. Przewiduje on zgłoszenie przez zrzeszenie dwóch zawodników do każdej konkurencji, których wyniki punktowane będą według nowej

## NASZ felieton

### SZANTAŻ

Rok 1945.  
Do byłego SS-mana Hansa Mullera przyszedł Kurt Bert i powiedział:



— Stuchaj, jestem w posiadaniu wszelkich twoich dokumentów. Nie uda ci się zniszczyć twej przeszłości, mogę cię w każdej chwili zaprowadzić na szubienicę...

— Nie gub mnie! — zawołał zapiąć. Obłowiłeś się nieźle w Polsce i we Francji... wiem coś o tym... 5.000 marek mie-

sięcznie, a będę milczał jak grób.  
Hans zapłacił.  
Płacił regularnie i miał spokój.

Aż przyszedł rok 1952.  
Hans udał się do Kurta Berta i powiedział:

— Stuchaj, mogę objąć doskonałe stanowisko, potrzebne mi są jednak moje stare dokumenty, i tak ci nie będę płacił za milczenie. Zwróć mi moje wszystkie SS-manowskie papiery.

Kurt zaśmiał się szatańsko.  
— Patrz, oto w tej chwili w kominku rozpalitem ogień... Ani kroku dalej!

Dobyl rewolwer i powstrzymał Hansa w miejscu.

— Jeżeli natychmiast nie wypłacisz mi 100.000 marek, to spalę twoje dokumenty i nie będziesz mógł nigdy dobieść, że byłeś kiedykolwiek SS-manem... Koniec twojej kariery!

— Nie gub mnie — zawołał Hans i wypłacił 100.000 marek.  
GROT

## GŁOSY i odgłosy

### SOŁTYS W STODOLE

W najróżniejszych, nie dających się przewidzieć sytuacjach, może postawić każdego z nas przysłowiowy Biurokracy. Jak dalece potrafi być złośliwy niech świadczy niewesoła historia ob. Stanisława Juszcza. Obywatel ten jest rolnikiem, właścicielem 3 ha gruntu we wsi Jarocice, gm. Majaczevice i równocześnie sołtysem w swej gromadzie. Budynek, w którym mieszkał, potrzebował poważniejszej naprawy. W czerwcu br. ob. Juszcza złożył podanie do WRN o przydział niezbędnych materiałów. 16 sierpnia nie doczekawszy się żadnej odpowiedzi, udał się tam osobiście i dowiedział się, że podanie jego drogą urzędową powędrowało do biura budowlanego, przy ul. Piórkowskiej 37.

Ale w biurze budowlanym o podaniu nic nie wiedzieli. — Nie wpłynęło — stwierdził. A ob. Juszcza z trojgiem małych dzieci został bez dachu nad głową. Stan mieszkania ob. Juszcza jest w tej chwili taki, że musiał on przenieść się do stodoły, gdzie mieszka i załatwia sprawy związane z urzędem sołtysa.

A podanie powędrowało w nieznaną przepaścistą drogą urzędową i nikt nie ma pojęcia, gdzie się w tej chwili znajduje.

Ger. P.

### Odpowiedzi REDAKCJI

Jadwiga S. — Szkoły wieczorowe przeznaczone są w zasadzie dla młodzieży pracującej. Proszę nam podać powody, które skłaniają panią do przeniesienia się do szkoły wieczorowej. Będziemy mogli wówczas zająć się Pani sprawą.

Mieszkańcy z ul. Produkcyjnej. — Za miły list dziękujemy. Obawy Wasze są już nieaktualne. Detaliczna sprzedaż węgla odbywa się obecnie wyłącznie na podstawie zaświadczenia komitetu domowego. Pozbawio to całkowicie paszporty „dodatkowych dochodów”.

Wl. Grabich. — Wiersz Pana nie nadaje się jeszcze do druku. Radzimy skontaktować się z Kolem Młodych w Związku Literatów przy ul. Mickiewicza 8.

W. Orłowski. — Chciałby Pan nauczyć się księgowości. W Łodzi zorganizowany został roczny i pół roczny kurs korespondencyjny z zakresu księgowości przy Technikum Handlowym Łódź, Ksleyz Miyn 13. Sekretariat czynny od godz. 10 do 16. Zapisy na studium zaoczne SGPiS (Warszawa, ul. Rakowiecka 6) odbyły się w czerwcu. Wербunkiem zajmują się zakłady pracy. Zyczymy dobrych wyników w nauce.

## Wspaniała gra Jędrzejowskiej Holeckova przegrała 0:6, 1:6

Po nieoczekiwanej, lecz wysokiej porażce naszej zasłużonej mistrzyni sportu Jadwigi Jędrzejowskiej w finale turnieju sopockiego z mistrzynią Czechosłowacji Holeckova, nikt nie przypuszczał, że nasza najlepsza tenisistka srogo zrewanżuje się swojej rywalce w me-

czu Warszawa — Praga.

Tak pięknej gry dawno nie widziano u naszej mistrzyni a Holeckova była chwilami bezradna wobec kapitalnych zagrań Polki. Próbowala wprawdzie nawiązać równorzędna walkę w pierwszych gemach spotkania, ale potem przy bezbłędnej grze Jędrzejowskiej robiła dużo błędów przegrywając w efekcie spotkanie bezapelacyjnie 0:6, 1:6.

Pierwsze trzy gemy nie bez trudu zdobyła Jędrzejowska, lecz z czasem zarysowuje się coraz większa jej przewaga i pierwszego seta wygrywa do zera. W drugim secie Holeckova próbuje zmęczyć Jędrzejowską piłkami posylnymi na rogi kortu, ale nasza mistrzyni odbija nawet najtrudniejsze piłki i precyzyjnie mija Czeszkę przy siatce. Przy stanie 5:0 w drugim secie Jędrzejowska ma trzy mecbole, których ofiar nie broni Holeckova, poczem zdobywa honorowy gem. W ostatnim gemie Jędrzejowska po dwu meczbolach wygrywa ostatecznie mecz.

niczona i nie wszyscy zwolennicy sportu piłkarskiego będą mogli oglądać tę ciekawą imprezę. Ci, którzy wcześniej zgłoszą się po bilety mieć będą gwarancję, że znajdują się na boisku.

Jak informuje nas przewodniczący ZS Włókniarz, T. Stolarek, do dnia meczu stadion przy Al. Unii doprowadzony zostanie do całkowitego porządku.

Zgłoszenia na bilety przyjmuje ZS Włókniarz, przy ul. Sienkiewicza 13.



stwierdziła, że Ondraszek postawniejszy i bardziej pański, że piękniejszy i bardziej do sokoła podobny, że w Janosikowych oczach kryje się podstęp i chytrych lisa, gdy u jej Ondraszka szczerłość, że uśmiech Janosika jest cierpią, gdy uśmiech Ondraszka czarujący, że Janosik ma jedną łopatkę lekko krzywą, tę prawą, jak stary żołnierz, który przez dwanaście lat nosił na ramieniu u gwer, że stapa skradajaco się jak kot, aczkolwiek niemniej wdzięcznie od Ondraszka. A przede wszystkim Janosik nie spuszcza oczu z Barbary i pozerą ją wzrokiem. Barbara lęka się takiego wzroku. Słyszała gdzieś, czy nie bodaj od swego starego męża, rektora Myszkki, że są węzowie, którzy obezwładniają wzrokiem upatrzoną ofiarę. Janosik obezwładnia ją swoim wzrokiem. Ucieka ze swymi oczyma przed nim, patrzy w podłogę, niepokoi się...

— Przyszedłem po swoich kuruców! — rozpoczął Ondraszek. Głos jego był twardy i ostry.

Janosik usiadł na ławie, naprzeciwko Ondraszka i roześmiał się szydlawie. Obaj zbójnicy jego stanęli po bokach. Janosik wciąż się uśmiechał i widać było, iż po jego stronie przewaga. Nie odpowiadał przeto, tylko cieszył się niecierpliwą wściewą Ondraszka i każe mu czekać na odpowiedź.

— Przyszedłem po swoich kuruców! — rzekł znowu Ondraszek, a twarz jego stęzła w gniewie, bo wyczuł, iż Janosik podejmuje walkę i że pewny zwycięstwa.

— Nie pójdą z tobą kuruce! — rzekł wreszcie Janosik po słowacku w lipiowskim dialekcie.

Otworzyli się w końcu drzwi i przez próg wstąpił do izby Janosik z dwoma kamratami. Ondraszek i jego kamraci zrozumieli teraz, dlaczego tak długo musieli czekać na jego ukazanie się, dlaczego ich stary Uhorczik tak długo zabawiał bajdurzeniem o słowackich pokusach i ostudach, i złyduchach. Oto Janosik chciał się przebrać w komorze za zbójckiego hajtmana, by się godnie zaprezentować przybyszom. Za nim stali dwaj zbójnicy. Wszyscy trzej byli wystrojeni jak na zbójnicką wyprawę. W wysokich czerwonych kołpakach na głowach, w obcisłych czerwonych kabanach, z przerzuconymi brunatnymi cuchami przez ramię, opasani szerokimi na dwie dlonie skórzanymi pasami, miśternie zdobionymi mosiężnymi ćwioczkami, z pistolecami złożonymi na krzyż za pas, z obuszkami w prawej dłoni, w cyfrowanych portkach słowackich, obcisłych, białych, w słowackich kierpcach, hymni i zadufali w sobie. Ukłonili się grzecznie Ondraszkowi, postąpili do niego, stanęli, a Janosik zdjął kołpak z głowy i potrząsł nim, że plecione warokoczki opadły wdzięcznie koło uszu i zabrzączały złoconymi krząkami i zausznikami.

— Slawa Bohu! — pozdrowił Ondraszka i wyciągnął do niego dłoń. Potem zwrócił się do Barbary, spojrział w jej oczy. Rozdęły się jego chrapy, rozgorzały oczy. Dziewczyna pojęła jego spojrzenie, spłoneła wstydem, opuściła oczy. Ondraszek nachmurzył się, zacisnął dłoń na obuszku, z niechęcią postyszał Janosikowe powitanie: — Slawa Bohu!... — zwrócone do Barbary.

I rozpoczęło się przedziwne jednanie między hajtmmanem Janosikiem a Ondraszkim.

Janosik był młodszy od Ondraszka. Trudno jednak powiedzieć, kto z nich piękniejszy. U Janosika szatynowe kędziory, przechodzące z lekka w kasztanowy kolor, oczy niebieskie, nos kształtny, iście zbójcki, pańskie maniere, lecz wyraźna pycha i wzdarda. Barbara porównała ich i z ulgą

— Pójdą! — warknął Ondraszek. — Gdzie są?... Janosik w odpowiedzi wskazał szeroko dłońmi po górach. — Zbijają z moimi kamratami!... — dodał spokojnie. — Pójdę po nich! — cisnął Ondraszek i wstał z ławy. Za nim podnieśli się jego kamraci i Barbara. — Nie pójdą z tobą! — cedził powoli Janosik, bawiący się od niechcenia obuszkami. — Dlaczego by nie mieli pójść? To moi kuruce, moi towarzysze...

— Nie pójdą, bo złożyli dziewięćdziesiąt przysięgę... Mnie, hajtmmanowi Janosikowi! — rzekł, wypinając dumnie pierś i patrząc z góry na Ondraszka i jego kamratów.

— Zwolnisz ich z przysięgi!

— Nie zwolnisz ich z przysięgi! Złożyli ją po dobrowoli, chcieli ze mną zostać, chcieli z moimi chaśnikami zbijać, stali się moimi „hornymi chłopcami”.

— Gdy mnie zobaczą pójdą... Ty zaś zwolnisz ich z przysięgi!

— Nie zwolnię... — Dlaczego? — Bo tak mi się podoba!

Ondraszek z wysiłkiem tłumił pęczniący gniew. Oto trzeźnie obuszkami w łeb tamtego zarozumiałca, co ma jeszcze mleko pod brodą!... Diabła zjadł, lebo wypił!...

— Staneja między nami umowa! — zaczął znowu. Głos jego drgał.

— Umowa umową, ujednanie ujednanie, czas wszystko zmienić. Ja hajtmmanem, a ty czym? Niczym!... To wszystko moje góry, a ty co masz?... Ja swobodny harny chlapec, a ty co?...

— Dosty! — krzyknął wzburzony już Ondraszek. — Powiedz po dobroci, oddasz mi moich kuruców, czy nie oddasz? — i przystąpił groźnie do Janosika.

c. d. n.